





# Zbiorowy czyn pracujących kobiet Współzawodnictwo im. 8-go Marca

## Apel robotnic PZPB im. Józefa Stalina na Międzynarodowy Dzień Kobiet

Robotnice i pracownice umysłowe PZPB im. Stalina wystosowały apel do wszystkich kobiet kraju, używając je do podjęcia zobowiązań produkcyjnych, celem uczczenia dnia 8 marca, Międzynarodowego Dnia Kobiet. Treść apelu jest następująca:

**Droże Towarzyszk!**  
**I Koleżanki! - Włóknarki!**  
Nadchodzi Międzynarodowy Dzień Kobiet, 8 Marca, i my, kobiety zatrudnione w PZPB im. Stalina, postanowiliśmy dzień ten uczcić wyjątkowo, która poprowadzi nas do dobrobytu, do stałego podnoszenia stopy życiowej mas pracujących, do odbudowy i rozbudowy naszego przemysłu, do wzmocnienia międzynarodowych sił, walczących o pokój. My, kobiety, mamy szczególny obowiązek w walce o trwałą, sprawiedliwą pokój, o przyszłość i szczęście naszych dzieci.

W naszym zawodzie im. 8 Marca będziemy zmagali się, o to, aby usunąć nieusprawiedliwione absencje, spóźnienia się i niewykonywanie bazy akordowej.

Każdy nasz zespół współzawodnictwa zobowiązuje się do wykonania bazy akordowej co najmniej w 102 proc. i poprowadzić zaciętą walkę o jak najwyższą wydajność. Mamy zrozumieli, Droże Towarzyszk! i Koleżanki, że właśnie w wypełnianiu baz akordowych kryje się cała tajemnica wykonywania i przekraczania naszych planów produkcyjnych. Wszystkie kobiety naszych zakładów stają do walki o zwycięskie wykonanie planu pierwszego kwartału.

W związku z tym organizujemy współzawodnictwo im. 8 Marca, które obejmuje 95 procent całej załogi, t. zn. że powiększy liczbę uczestników współzawodnictwa blisko o 100 procent.

Zrozumiałymy także, że wykonanie planu 6-letniego zależy jest od wiedzy fachowej robotniczków. W związku z tym wszystkie nasze czelowe tkaczki i prządki zobowiązały się do doskonalenia słabszych, mniej wykwalifikowanych współpracowniczek, aby dotrzeć do poziomu wydajności, popędzenia i jakości, likwidacji braków i podwyższeniu w ten sposób ich zarobków. Nasze przodownice pracy i wysoko wykwalifikowane robotnice postanowiły w tym celu poświęcić w ciągu całego miesiąca lutego po jednej godzinie dziennie na doskonalenie 3-4 mniej kwalifikowanych towarzyszek. Nasze zespoły jakościowe im. 8 Marca zobowiązały się do produkcji wyłącznie towaru najwyższej jakości. Nasze towarzyszk! powiedziały sobie: „Na dzień 8 Marca wytwarzamy tylko prymę i ekstrę, nie damy żadnych braków”. Dalej zobowiązaliśmy się do jak najściślejszego oszczędzania surowca. Postanowiliśmy sobie: „Każda świadoma tkaczka i prządka naszych zakładów staje się mistrzem oszczędności”. Rozumiemy, że oszczędność zapewnia nam wykonanie planu 6-letniego.

W każdym Oddziale naszych zakładów powołałyśmy Komitety Obchodu 8 Marca, które ściśle współpracują z Komitetami Współzawodnictwa Pracy przy Radzie Zakładowej i z Komitetami Obrótców Pokoju. Będą one miały za zadanie przede wszystkim otoczyć opieką współzawodniczkę, zapewnić im należytą troskę ze strony administracji. Poza tym organizujemy masowe zgromadzenia kobiet w pierwszych dniach marca, na którym podsumujemy wyniki naszej pracy i damy wyraz ściślejszej więzi, jaka łączy nas z przodującymi kobietami Związku Radzieckiego oraz Światowej Demokratycznej Federacją Kobiet, wypełniając w swej pracy i działalności wytyczne I Kongresu w Paryżu - walki o trwałą pokój i walki z faszystowską kliką podżegaczą wojennych. Postanowiliśmy ożywić pracę Komitetu Obrótców Pokoju w naszych zakładach, zmobilizować do aktywnej pracy na tym odcinku tysiące działaczek.

Zwracamy się z gorącym apelem do Was, Towarzyszk! Włóknarki! i do robotniczek Łodzi i do wszystkich kobiet naszej Ludowej Ojczyzny, abyście poparły naszą myśl, aby nasz skromny przykład, ofiarne zobowiązanie czołowych tkaczek, prządek, przewijaczek i robotnic innych zawodów naszych zakładów zagrały również i Was do podobnie ofiarnych wysiłków, do podjęcia i wykonania zobowiązań produkcyjnych, so cjalnych oraz kulturalnych, które dźwigną nasz kraj ku nowemu, lepszemu i dostatniejszemu życiu. Pamiętajmy, że od naszego wysiłku zależy nie tylko nasze własne szczęście ale i szczęście naszych dzieci.

Pamiętajmy, że liczne miliony kobiet pracujących żyją i walczą jeszcze pod jarzmem imperializmu, że są wyzyskiwane bezwzględnie przez fabrykantów i obszarników, cierpią nędzę i bezrobocie, głód, chłód, nie mają co dać do ust swym dzieciom, nie mają w co ich przyodzian. Czekają one na siostrzana naszą pomoc. Ręka nasza jest im potrzebna, aby i one mogły zrzuć jarzmo ucisku. Spełnijmy więc wobec nich swój obowiązek międzynarodowej solidarności, wzmocniając siłę Polski Ludowej, utwierdzając międzynarodowy front obrońców pokoju. Niech przykładem nam świecą kobiety radzieckie, których bohaterkim wysiłkom, ofiarnemu trudowi zawdzięczamy nasze własne wyzwolenie narodowe i społeczne.

Zwycięzmy, bo prowadzi nas do walki Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, bo przewodzi nam sztandar mas pracujących całego świata, sztandar wielkich nauczycieli ludzkiej pracy, SZTANDAR MARKSA, ENGELSA, LENINA, STALINA.

Robotnice, pracownice! Obywatelki i Towarzyszk! Stawajmy wszystkie do współzawodnictwa ku czci 8 Marca, Międzynarodowego Dnia Kobiet. (Następują podpisy).

Niedawno odbyło się PZPB Nr 7 uroczyste rozdanie nagród przodownikom pracy.

Trzy pierwsze nagrody wraz ze swymi zespołami otrzymały: prządka Maria Wiluła - 30 tys. zł., przewijaczka Antonina Mazurek - 36 tys. zł. i tkaczka Szwedkowska - 30 tys. zł.

Drugie nagrody otrzymały zespoły, na których czele stały: Prządka Majchrzakowska - 42 tys. zł., snowaczka Czapińska - 19 tys. zł., skrecarką Domagała - 46 tys. zł., tkaczka Zatorska - 27 tys. zł. i tow. Kobylńska - 19 tys. zł., oraz tkaczki: Orłowska i Praczyk po 19 tys. zł.

Tow. tow. Maria Jaluwicka, prządka wraz ze swym zespołem otrzymała 19 tys. zł., Stanisława Nastalek, która prowadzi zespół - 27 tys. zł. III nagroda przypadła zespołowi Stanisławy Świętek, przewijaczki - 27 tys. zł. Oprócz nagród zespołowych były również rozdane nagrody indywidualne.

Obciążaczka Błaszczak - 5 tys. zł. ślusarz z wydziału ruchu tow. Pieczyński - 4 tys. zł., Jedrzejczyk, majster tkacki - 5 tysięcy zł. Zespół młodzieżowy otrzymał w nagrodę bieliznę i książki.

Następna uroczystość: było otwarcie świetlicy w PZPB Nr 7. Nowa świetlica posiada obszerny lokal i jest dostosowana do rozwijania życia kulturalnego załogi.

Otwarcia świetlicy dokonał przedstawiciel Z.Z. tow. Lubiszewski. Gościł powitał dyr. naczelny tow. Trzaskowski. Zebrani rzęśliście oklaskiwali występy baletu, chóru oraz sekcji scenicznej PZPB Nr 7.

Na zakończenie odbył się wieczorek taneczny.

mięliśmy, że od naszego wysiłku zależy nie tylko nasze własne szczęście ale i szczęście naszych dzieci.

### Uroczystości w PZPB Nr 7 Rozdanie nagród przodownikom pracy

Niedawno odbyło się PZPB Nr 7 uroczyste rozdanie nagród przodownikom pracy.

Trzy pierwsze nagrody wraz ze swymi zespołami otrzymały: prządka Maria Wiluła - 30 tys. zł., przewijaczka Antonina Mazurek - 36 tys. zł. i tkaczka Szwedkowska - 30 tys. zł.

Drugie nagrody otrzymały zespoły, na których czele stały: Prządka Majchrzakowska - 42 tys. zł., snowaczka Czapińska - 19 tys. zł., skrecarką Domagała - 46 tys. zł., tkaczka Zatorska - 27 tys. zł. i tow. Kobylńska - 19 tys. zł., oraz tkaczki: Orłowska i Praczyk po 19 tys. zł.

Tow. tow. Maria Jaluwicka, prządka wraz ze swym zespołem otrzymała 19 tys. zł., Stanisława Nastalek, która prowadzi zespół - 27 tys. zł. III nagroda przypadła zespołowi Stanisławy Świętek, przewijaczki - 27 tys. zł. Oprócz nagród zespołowych były również rozdane nagrody indywidualne.

Obciążaczka Błaszczak - 5 tys. zł. ślusarz z wydziału ruchu tow. Pieczyński - 4 tys. zł., Jedrzejczyk, majster tkacki - 5 tysięcy zł. Zespół młodzieżowy otrzymał w nagrodę bieliznę i książki.

Następna uroczystość: było otwarcie świetlicy w PZPB Nr 7. Nowa świetlica posiada obszerny lokal i jest dostosowana do rozwijania życia kulturalnego załogi.

Otwarcia świetlicy dokonał przedstawiciel Z.Z. tow. Lubiszewski. Gościł powitał dyr. naczelny tow. Trzaskowski. Zebrani rzęśliście oklaskiwali występy baletu, chóru oraz sekcji scenicznej PZPB Nr 7.

Na zakończenie odbył się wieczorek taneczny.

## O dyscyplinę pracy trzeba walczyć

### Zadania organizacji partyjnej, agitatorów i rady zakładowej w PZPW Nr 3

Zdajemy sobie doskonale sprawę, jak wielkie szkody każdej instytucji, każdej fabryce wyrządza opuszczenia i absencje w zakładach. Walka z nieusprawiedliwioną absencją, z lekceważeniem ustalonych godzin rozpoczęcia zajęć winna być głównym zadaniem kierowniczych czynników w wszystkich przedsiębiorstwach i instytucjach.

Cyfrы, obrazujące ilość opuszczonych w ciągu miesiąca godzin świadczą niezbicie o tym, w jakim stopniu prowadzona jest w danym zakładzie walka o dyscyplinę pracy, jak wywiązują się ze swych zadań organizacja partyjna, Rada Zakładowa i wydział personalny.

Dlatego też, gdy dowiadujemy się, że w PZPW Nr 3 w styczniu odsetek nieusprawiedliwionych nieobecności dochodził do 2,6 procent, gdy porównując ten stan z grudniem - oraz listopadem, stwierdzamy, że liczba nieobecności wzrasta - jesteśmy przeżaleni, że stan ten nie jest przypadkowy, że w PZPW Nr 3 nie prowadzi się planowej, zdecydowanej walki z nieusprawiedliwionymi nieobecnościami.

Kierownik personalny Zakładów tow. Baryła robi co może, aby doprowadzić do zlikwidowania tak wielkiej ilości opuszczanych roboczogodzin. Wzywa do siebie tych pracowników, którzy ustawicznie za niedłubają pracę, tłumaczy im, a w wypadkach nieoprawnego, karygodnego już opuszczenia dni roboczych bez usprawiedliwienia, stosuje nawet zwolnienie z pracy. Niestety, administracja sama nie może rozwiązać tego zagadnienia bez pomocy organizacji podstawowej i Rady Zakładowej „Wielnianie Trójki”.

A pomoc ze strony czynników partyjnych i związkowych jest bardzo słaba.

Przeglądając protokoły narad technicznych i wytwórczych, znajdujemy tam tylko krótkie, półżmienne wzmianki o tej dotkliwej bolączce zakładów.

Nie wykorzystuje również swych możliwości i zadań w tej dziedzinie podstawowa organizacja przy PZPW Nr 3. Do walki z absencją powinni przede wszystkim w pierwszym szeregu agitatorzy partyjni - najbardziej uswiadomiony aktyw. Powinni oni otrzymać na odprawach specjalne instrukcje, jak oddziaływać na otoczenie.

Niestety, podczas ubiegłego miesiąca w PZPW Nr 3 nie odbyła się ani jedna odprawa agitatorów. Zagadnienie to nie było głębiej rozpatrzone na zebraniach członków organizacji, nie ustalono też sposobów walki z nieusprawiedliwioną absencją.

Staramy się dowiedzieć tej walki w protokołach zebrań Rady Zakładowej oraz między zaufania. Ci ostatni mają tu wielkie pole do popisu. Wszakże czołowym zadaniem prowadzo-

nych przez nich grup związkowych jest właśnie usunięcie objawu nieusprawiedliwionej absencji. Lecz następuje tu znów rozczarowanie. O dyscyplinę pracy mówiono, lecz... 2 miesiące temu. Ani w grudniu, ani w styczniu na żadnym z zebrania wspomniiano nawet o konieczności walki z absencją.

Rzecz jasna, że są w fabryce ludzie, którzy zdając sobie sprawę ze szkód, wyrządzanych Państwu przez opuszczanie „dnówki”, samorzutnie, na własną rękę prowadzą akcję uswiadomienia wśród robotniczków. Do takich należą agitatorzy tow. Dow. Podciorski i Bartczak oraz mąż zaufania tow. Wozniakowski. Stwierdzają jednak, że nie korzystają z żadnego poparcia w swej działalności.

Gorzej - po dłuższej rozmowie okazuje się, że Rada Zakładowa nie potrafiła nawet ułatwić pracy swym mężom zaufania, a przydzieliła im grupy związkowe, liczące do 80 i więcej jeszcze osób, podczas gdy w skład jednej grupy związkowej powinno wchodzić najwyżej 30 osób. Jakże więc mąż zaufania może skutecznie oddziaływać na powierzchnię swej opiece ludzi, jakże może sam dać sobie radę z tak liczną grupą?

Dowiadujemy się w zakładzie, że członkowie Rady Zakładowej PZPW Nr 3 raczej biorą w obronę opuszczających dni pracy, nie popierają bynajmniej kierownika personalnego, próbującego usunąć zioło, istniejące w zakładach.

Nie ulega wątpliwości, że tego rodzaju położenie powinno jak najszybciej ulec korekcywnemu zmianie.

Sprawa dyscypliny pracy, walka o zlikwidowanie tak szkodliwego objawu, jakim jest opuszczanie roboczogodzin i spóźnianie się, powinno stać się czołowym zadaniem kierownictwa organizacji partyjnej i związkowej. Należy wreszcie skończyć z dotychczasowym obojętnym ustosunkowaniem do tego groźnego zjawiska. Jeśli do walki z absencją przystąpią dobrze zorganizowane i odpowiednio pouczone grupy partyjne, związkowe, grupy agitatorów, to niewątpliwie odniosą rychło zwycięstwo w tej walce i doprowadzą do stałego obniżenia się odsetka opuszczanych roboczogodzin, z których każda ma przecież tak ogromną wartość dla produkcji.

M. S.

## NASI KORESPONDENCI

### Przodujący oddział

Załoga Farbiarni PZPW Nr 1, pomimo trudnych warunków pracy, z powodzeniem wypełnia swe zadania.

Dzięki racjonalnej gospodarce barwnikami oraz chemikaliami, oddział zajął ostatnio pierwsze miejsce we współzawodnictwie oszczędnościowym.

Na czole wyróżniają się doskonale farbarze - przodownicy pracy tow. Franciszek Maj, Piotr Jolocha, Wincenty Urbanek, Kazimierz Stasiak i Stefan Brukarz.

Przeszkody, utrudniające dotychczas wzrost wydajności pracy - są stopniowo przezwyciężane. Najwięcej kłopotu sprawiały złoże drewniane kadzice, które przeciekają. Dziś mamy szereg aparatów metalowych, kwasoodpornych, co pozwoli farbiarni na dalsze zwiększenie produkcji w 1950 roku.

W. Melczarek,  
Korespondent „Głosu”  
P.Z.P.W. Nr 1

### Organizacja partyjna winna pomóc agitatorom w ich pracy

Niedostatecznie i słabo rozwija się dotychczas praca grupowych i agitatorów w naszych zakładach PZPB Nr 8 Oddział Dąbrowa.

Nie jest to wyłącznie wina agitatorów, lecz jeszcze większym stopniu za ten cel niepomysłny stan rzeczy ponosi odpowiedzialność organizacja partyjna, która nie poucza ani grupowych ani agitatorów o ich zadaniach i celu ich pracy.

Stan ten musi ulec poprawie. - Trzeba aby na zebraniach partyjnych egzekutywa uswiadomiła towarzyszy, że praca agitatora, to funkcja do nosząca i szlachetna. Obowiązkiem agitatora jest czuć, aby wróg klasowy i jego „szepczana propaganda” nie wnikała do zakładu pracy, że winno na wyjaśnić i tłumaczyć swym kolegom wszelkie wątpliwości, oraz podnosić ich poziom polityczny i umysłowy.

S. Burslak,  
korespondent „Głosu”  
P.Z.P.J.G. Nr 8  
Oddz. Dąbrowa

## Przenosimy współzawodnictwo pracy z fabryk do szkół

Słuchacze Technikum Włókienniczego na zebraniu organizacji partyjnej powzięli uchwałę, która między innymi wzywa wszystkich słuchaczy do współzawodnictwa zespołowego w nauce.

W tym celu poszczególne klasy, wydziały i semestry utworzyły określone zespoły. Przy obliczaniu punktów bierze się pod uwagę, posępy w nauce i frakwencje słuchaczy. Wyniki zespołów będą podawane po zakończeniu semestru. Komisja prze-

duje również punkty dodatkowe za wykonanie prac społecznych i politycznych.

Współzawodnictwo w nauce zostanie wprowadzone a nas z początkiem lutego.

Słuchacze, do niedawna jeszcze robotnicy fabryk włókienniczych, z radością przyjeili wieść o współzawodnictwie.

M. Kozłowski,  
korespondent „Głosu”  
Państwowego Technikum Włókienniczego

## Spółdzielczość produkcyjna a rola rad narodowych w przebudowie ustroju rolnego na wsi

Taki tytuł nosił referat, wygłoszony na 43 Plenarnym posiedzeniu Wojewódzkiej Rady Narodowej. Fakt, że zagadnienie spółdzielczości produkcyjnej jest omawiane na Radzie Wojewódzkiej i stawiane są konkretne wnioski, co do roli, jaką w przebudowie ustroju rolnego na wsi odegrają poszczególne rady narodowe, gminne lub powiatowe, dowodzi, że w obecnej chwili nie będzie już żadnej Instytucji, żadnego czynnika, któremu zagadnienie to mogłoby być obce, w którym nie bralby on bezpośredniego udziału.

W wymienionym referacie omówione zostały wytyczne dla terenowych rad narodowych, które po szczegółowym opracowaniu przez Radę Wojewódzką stanowiąc będą bardzo cenną pomoc w urzeczywistnianiu uchwał III Plenum KC PZPR.

O tym, że zagadnienie spółdzielczości produkcyjnej jest obecnie na wsi wybitnie aktualne i żywe, że stanęło na mocnym gruncie, świadczą choćby liczba powstałych w ubiegłym miesiącu spółdzielni. Jeszcze na dzień 1 stycznia było ich na terenie naszego województwa 9, obecnie zaś działają już około 30, przy czym z każdym dniem chłopów i średniorolników zgłaszających nowo zakładać spółdzielnie. Ten wzrost ilości spółdzielni produkcyjnych na wsi dowodzi, że chłop mało i średniorolny rozumie, iż przebudowa ustroju rolnego dokonuje się w jego interesie, że chodzi tu o poprawienie bytu chłopskich mas pracujących.

Nie znaczy to bynajmniej, że jest już pod tym względem dobrze, że wszelkie opory zostały przełamane, że nie ma już niuflow. Wrzostem liczby spółdzielni nie można się bezkrytycznie zachwystywać. Tkwią jeszcze tu i ówdzie uprzedzenia i nieufność do spółdzielni u sojusznika biedoty wiejskiej, średniarolnika, istnieją jeszcze na wsi bogaczy wiejskich, którzy obecnie jeżeli już nie sła, to podstępem i rozpowszechnianiem różnych plotek usiłują rozbić organizację się spółdzielnie produkcyjne.

### Obrona młodych spółdzielni

Drugim zadaniem rad terenowych jest obrona młodych, dopiero powstałych spółdzielni produkcyjnych przed wrogiem klasowym. Bo gacz wiejski, aby móc prowadzić swą wrogą działalność przeciw spółdzielni, znajduje każdą dziurę w płocie, dojrzy każdy uszkodzony dach. Bogacz będzie działał stale, gdyż walka trwa i zaostrza się, będzie próbował oderwać od spółdzielni średniarola. Temu musi przeciwdziałać rada narodowa. Totęz pole kulturalna i oświatowa dla powstających spółdzielni winna być właśnie udzielana i prowadzona umiennie.

### Akcja uswiadamiąca

Przy powstawaniu spółdzielni nie którzy uważają niedocelowość średniarola za wroga spółdzielczości, a odnoszą się obojętnie do stojących po stronie spokojnie na uboczu bogaczy mimo, iż prowadzi on skrytą, wrogą robotę. To jest niebezpieczne.

Powaznym zadaniem rad jest prowadzenie wśród chwiejnych mało i średniorolnych chłopów wyjątkowej akcji uswiadamiącej. Radni rad narodowych winni stać się agitatorami spółdzielczości, muszą umieć wytłumaczyć chłopu, że przy wspólnej gospodarce on panuje nad rolą, a nie odwrotnie, że stworzy ona takie warunki, iż chłop nie będzie musiał emigrować za granicę.

### Czuwać nad sprawnością...

Tam, gdzie powstała względnie już powstała spółdzielnia, rady narodowe muszą otoczyć szczególną opieką dany teren. Za pośrednic-

## Wielki i mały

### Nikczemność i głupota

Z chciwą utworzenia marionetkowego „państwa” zachodnio-niemieckiego, pomiędzy niedobitkami zbankrutowanej emigracji polskiej w Londynie, a t. zw. rządem republiki z Bonn rozpoczęło się gorączkowe szukanie „kontaktów”. W charakterze kuriera użyty został b. ambasador sanacyjny w Berlinie, szary hitlerofel - Józef Lipski, który złożył esotabną wistę p. Adenauerowi i zaproponował mu - w imieniu reakcyjnej klikki londyńskiej - „nawiązanie stosunków dyplomatycznych”.

Nie wiemy dokładnie, jak wypadł rezultat tych pertraktacji, przedstawicieli dwóch teatryków kukielkowych. Faktem jest przecież, że londyński organ Andersa i Arciszewskiego - „Dziennik Polski” napisał niedawno wyraźnie, że nawiązanie „dyplomatycznych stosunków” i w szczególności „uznanie się” dwóch klikk (tej z Bonn i tej z Londynu) mogło by się stać podmałą do „rewizji granic polsko-niemieckich”.

Ze szczegółów noej oferty „Dziennik Polski” na razie się nie wie, dlatego też nie wiadomo, co właściwie proponują sprzedawcy londyńscy p. Adenauerowi uznanie za „uznanie”: czy tylko Wrocław i Szczecin, czy również Katowice, Poznań i Gdynia, czy może nawet Łódź i Kraków. Bo przecież Łódź w terminologii hitlerowskiej nazywała się „Litwanstadt”, a co do Krakowa - nieboszczak Hans Frank nazywał go „miastem edukacyjnie niemieckim”.

Oczywiście, śmiejąc nas może jedynie obrzydliwy taniec londyńskich widm, „darujących” neo hitlerowcom zachodnio - niemieckim ziemię polską, niezmym pan Zagłoba królowi szwedzkiemu przydłowiec Niderlandy. Ale te - czyste zresztą „teoretyczne” - próby frymarzenia polską ziemią i interesami narodu polskiego, podejmowane przez grupę emigracyjnych zdrajców i renegatów, rzucają jasne światło na otchłani upadku politycznego i moralnego, w jaką stoczyła się obłąkana nienawiścią do Polski Ludowej klika londyńska.

Do tych wyrzutków narodu polskiego, wycierających przedpokoję obcych wywiadów, w pogoni za pensją, czy jalmuną, jedyną rzeczą na świecie ważną - to ich kieszeń i brzech. Dla napelnienia kieszeni i brucha zgodzili by się - gdyby mogli - na Polskę w granicach choćby jednego tylko województwa, by ją później wepchnęli w ramy jakiejś „wspólnoty europejskiej” i umieścić obok Adenauera i innych protoganów amerykańskich. Pod jednym tylko warunkiem, że w takiej fantazmatycznej i żalonoj Polsce nie zabrakło by tłustych posad dygnitarskich dla... inicjatorów haniebnych transakcji „zamiennych” - „dyplomatów” z londyńskich klubów i knajp.

Porzucicie złudzenia, panowie! Nie zdarza się „niegd”, by pomysły „świętych głów” przybierały kształt rzeczywistości. Nikczemność mooodmówców P. Lipskiego idzie ściśle w parze z ich głupotą...

B. D.

Uczestnicy poranków „Głosu Robotniczego” dyskutują nad filmem: „Burza nad Azją”

„Burza nad Azją”

Vietnam zrzuca jarzmo imperializmu

„Film, to nowator literatury — pisał w swoim czasie znakomity poeta radziecki, Włodzimierz Majakowski — ale film jest chory. Kapitalizm zasypał mu oczy ziłotem, a zrecenzję przedsięwzięcia prowadzi go za rękę po ulicach. Rozczulają serca iżwymi tematami i zbierają pieniądze. Należy temu położyć kres...”

Szybko położono temu kres w Związku Radzieckim. Film, wyrwany z rąk spekulanta dekretem z dnia 27. VIII. 1919 r. o nacjonalizacji kinematografii, przestaje być intratną domeną „zrecenznych przedsiębiorców”, staje się natomiast potężną gałęzią kultury socjalistycznej — „najważniejszym z wszystkich rodzajów sztuki” (Lenin), „siłą wielką i nieocenioną” (Stalin).

Dzielił troskliwej opiece Partii bolszewickiej już w pierwszych latach po Rewolucji Październikowej rodzaj się i rozwija radziecka sztuka filmowa. Sława tej sztuki sięga daleko po za granice Związku Radzieckiego. W Europie i Ameryce mówią się w tym czasie „o rosyjskiej szkole realizatorskiej” jako o najwyższej klasie artysty filmowego. Padają przy tym nazwiska radzieckich nowatorów filmowych: Sergiusza Eisensteina i Wsiewołoda Pudowkina oraz tytuły ich filmów: „Strajk”, „Pancernik Potiomkin” (Eisenstein) i „Matka”, „Koniec Petersburga” czy „Burza nad Azją” (Pudowkin).

Ten ostatni film był właśnie przedmiotem poranku w dniu 29. I. b. r.; jednego z pokazów dyskusyjnych, jakie co niedzielę urządza dla korespondentów fabrycznych, redaktorów gazetek ściennej, kierowników świetlic itd. — redakcja „Głosu Robotniczego” wespół z Wydziałem Artystycznym Programowym „Filmu Polskiego” oraz Okręgową Dyrektorią Rozp. Filmów w Łodzi.

Parę słów o samym filmie

Dzielił nas dziś od momentu, gdy „Burza nad Azją” weszła po raz pierwszy na płótna ekranów, spory smak czasu — blisko czterdzieści lat (film został wyprodukowany w 1928 r.), a przecież obraz ten porusza temat, który i obecnie — a może raczej — zwłaszcza obecnie — posiada bardzo aktualny wydźwięk.

Cóż bowiem przedstawia film Pudowkina? Budzenie się ruchu narodowo-wyzwoleńczego w jednym z krajów Azji kontynentalnej, walce z anglosaskimi wyzyskiwaczami i ciemniacami o wolność, o nowy ład, który wszystkim ludom świata niesie wielką Rewolucję Październikową.

Film jest zjawiskiem wielkie, burzy dziejowe, która w ostatnich czasach przyniosła wyzwolenie olbrzymiego, 450-milionowego mocarstwa chińskiego, burzy, która rozszedła dziś swój groźny dąb imperializmu anglo-amerykańskiego zasięg na Vietnam, Burmę, Indonezję itp.

Film został wyprodukowany w 1928 roku. Podkreślamy jeszcze raz te okoliczności, aby zwrócić uwagę naszej publiczności kinowej („Burza

nad Azją” pod zmienionym tytułem „Potomek Dzyngis - chana” — wędzie po opracowaniu tekstów polskich na nasze ekrany) — na wysokie walory artystyczne filmu.

Mocne i przemyślane chwytły reżysera i operatorskie dla wydobycia silnych akcentów dramatycznych, plastyczna kompozycja obrazów, doskonałe skróty perspektywiczne, pomyslowe użycie fotografii, oświetlenia, t. zw. zbliżeń, mistrzowski montaż i nowy piękny „język filmowy”, służący dla tym wymowniejszego wyrażenia prawdziwie realistycznej treści — cały przebogaty zasób środków artystycznych, które dziś znajdujemy — w mniejszym lub większym zakresie — w tych czy innych późniejszych dziełach kinematografii, wywodzi się, pamiętamy o tym, z odkrywczej, prekursorskiej pracy Pudowkina i współczesnych mu radzieckich reżyserów — nowatorów. Nie mała część tej pracy jest ułożona właśnie w „Burzy nad Azją”.

Dyskusja

Po pokazie na którym obecnych było ponad 250 osób wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos 35 uczestników pokazu.

Między innymi tow. Bobrowski (z Zakł. Graf. „Prasa”) zwraca uwagę na metody wyzysku, stosowane przez imperialistów anglo-amerykańskich. Metody te są stosowane nie tylko wobec „czarnych” czy „żółtych”, ale również, jak wiadomo, obejmują dziś i „białych” w t. zw. zachodniej Europie.

Podchor. Wieczer (Szkoła Of. Pol. Wych) nawiązuje do charakterystycznej sceny, która świadczy o budzeniu się świadomości wśród żołnierzy, wprzeżniętych w służbę imperializmu. Oto szeregowiec angielskiego oddziału „ochronnego” otrzymuje rozkaz zastrzelenia azjatyckiego partyzanta. Bardzo ciężko przychodzi mu spełnienie tego rozkazu. Obecnie znane są liczne wypadki, w których szeregowi żołnierzy holenderskich czy francuskich wręcz odmawia brania udziału w wojnach imperialistycznych, niosących mord ludom walczącym o wyzwolenie. Nienawidzą do zaborczej awantury wojennej przeważa nad poczuciem dyscypliny.

Tow. Stopycz (ZZP Kapeluszn.) „angielscy okupanci starają się pozyskać dla siebie rzekomego potomka Dzyngis - Chana, uważając, że on pociągnie za sobą naród, a sam z kolei zostanie lokajem imperialistów. Bohater jednak „Burzy nad Azją” nie jest Czang Kał” — szkieletem wozem, pociągnie za sobą naród, ale przeciw zamorskim wyzyskiwaczom „zniebiałom”.

Tow. Kobus, Biuro Projekt. Przem. Włók., podkreślałac wysokie walory filmu, kwestionując tytuł: „Burza nad Azją”. „To, co przedstawia film — stwierdza tow. Kobus — to jeszcze nie burza, lecz jej pierwsze pomruki. Prawdziwie rewolucyjna, potężna burza ogarnęła Daleki Wschód dopiero w naszych czasach. Przyniosła ona, jak wiadomo, wyzwolenie 450-milionowemu

ludowemu państwu chińskiemu, wieści ona wolność i nowy ład społeczny walczącym bohatercko z uciśniętym imperialistycznym — ludem Vietnamu, Burmy, Indonezji itd.”

Podchor. Drozdowski, analizując gra bięczo - terrorystyczną działalność występujących w filmie wojskowych oddziałów angielskich, wyciąga słuszne wnioski: armia Związku Radzieckiego, armie krajów demokratycznych stoją na straży pokoju, służą obronie wolności i sprawiedliwości społecznej — imperializm natomiast posługuje się siłą zbrojną dla celów wojny zaborczej, gwałtu, ucisku, wyzysku i grabieży, dla zabezpieczenia brudnych interesów kliki międzynarodowych biznesmenów.

Tow. Błado (WLZP Drzewni.), zwraca uwagę, iż w filmie padają dwa nazwiska. Wielkie imię Lenina zagrzewa do walki o wyzwolenie. Nazwisko starego podlegacza wojenego Churchilla patronuje wyzyskowi, terrorowi i grabieży. Tak jest i dziś: imiona Lenina i Stalina są sztandarem obozu całej postępowej ludności, wszystkich narodów, młodych pokoi, wolność i sprawiedliwość. Nazwiska Churchilla i wszystkich podlegaczy wojennych „przyswiewcają” różnym niepożytecznym „akcom” coraz bardziej ośobnioną garstkę metod imperialistycznych i ich pechołków.

Podchor. Lysiak stwierdza, iż jed-

nym z narzędzi, którym posługuje się w swej polityce ucisku i wyzysku, klika anglosaskich imperialistów jest reakcyjna część duchowieństwa. Magicznymi praktykami odwraca ona uwagę ludzi od zagadnień walki o wolność i poprawy bytu, przez szerzenie zabobonów, ciemnych guseł i kulturowanie ciemnoty usługe opóźnion budzenie się swia domości rewolucyjnej.

Tow. Majewska (PZPB Nr 4), z uznaniem podkreśla udział kobiet w walce wyzwoleńczej, przypominając zbrany postać dzielnej partyzantki z „Burzy nad Azją”...

Zamieściliśmy wyżej kilka zaledwie wypowiedzi w dyskusji nad filmem „Burza nad Azją”. Stanowią one — nie mówiąc już o wszystkich innych — dowód, iż uczestnicy naszych dyskusji potrafią wydobyc wartość ideologiczną filmu, potrafią je wnikliwie analizować i wiązać z aktualnymi zagadnieniami politycznymi.

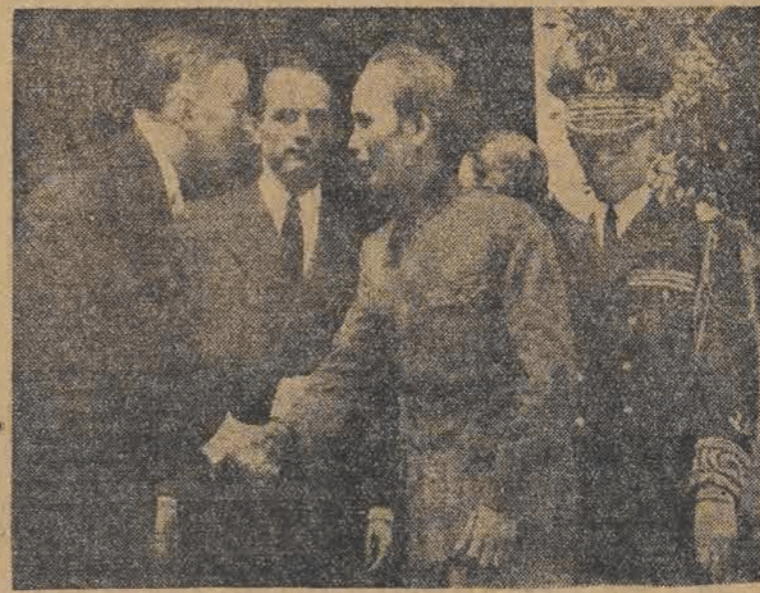
Dyskusja jednak miała pewną sta bość: zbyt mało w niej uwagi zwracano na stronę artystyczną obrazu. A przecież, jeśli dziś „Burza nad Azją” przemawia do nas z nieustannie silną wrażliwością, zasługa to nowego wspaniałego języka filmowego, którego odkrywcą jest młody i nymy znakomity realizator radziecki — Wsiewołod Pudowkin. J. Stef.



Oczy całego świata zwrócone są na naród wietnamski, który bohatercko walczy o wolność z najadem imperialistów

Ho-Chi-Minh — wódz walczącego Vietnamu

Konserwatywne pismo londyńskie „Spectator” pisze: „Francuzi mają w Indochinach pod bronią 150 tys. żołnierzy i z pomocą tej siły są w stanie utrzymać w swoich rękach tylko większe miasta. Próba z cesarzem Bao - Dał nie dała o czekiwanych wynikach. Ho - Chi - Minh ma inicjatywę w swoim reku i żadna próba osadzenia marionetki francuskiej nie ma szans na poparcie ludu”.



Towarzysz Ho-Chi Minh — prezydent Vietnamu — prowadził w roku 1947 pertraktacje z rządem francuskim, który przyrzekł wycofać wojska okupacyjne z Kraju Poludnia (Vietnam — Kraj Poludnia). Owe sny minister spraw zagranicznych (dzisiejszy premier) witał na pozór wytwelnie, z judaszowskim śmiechem — Ho-Chi Minha, aby dostownie nazajutrz po podpisaniu traktatu nakazać bombardowanie miast Vietnamu

Kim jest Ho-Chi-Minh? Pochodził on z ubogiej wietnamskiej rodziny chłopskiej. Od najmłodszych lat zetknął się ze straszliwą nędzą, w jakiej żyła ludność Indochin, zetknął się z okrutnym wyzyskiem francuskich kolonizatorów. W 14 roku życia Ho - Chi - Minh zaczął się na statek i przez parę lat przemierza morza i oceany, zwiedza różne kraje, zapoznaje się z życiem wielu narodów, opłano wuję obce języki. Dziś włada on biegle językami chińskim, japońskim, francuskim, angielskim, hiszpańskim.

Przed pierwszą wojną światową Ho - Chi - Minh osiedla się we Francji, gdzie wstępuje do Francuskiej Partii Socjalistycznej. W 1921 roku, po historycznym Kongresie w Tours, wstępuje do Komunistycznej Partii Francji. W latach tych

styka się z wieloma francuskimi działaczami politycznymi i przedstawi im konieczność walki o niepodległość Indochin. Zakłada „Unię Międzynarodową Ludzi Kolorowych”, w której organie „Le Paria” ostro krytykuje nieludzkie metody kolonialistów.

Działalność Ho - Chi - Minha po wdoju jego wysiedlenia z Francji, Udaje się on do Związku Radzieckiego, a następnie przez dłuższy czas przebywa kolejno w Kantonie, w Szanghaju, w Birnie i Sjamie. W okresie tym pisze książki pt. „Proces kolonializmu”, w której wskazuje na nieuchronny upadek panowania imperialistów w koloniach, podkreśla doniosłą, decydującą rolę, jaką odegrało i odgrywa zwycięstwo Wielkiej Rewolucji Październikowej w procesie wyzwolenia się ludów kolonialnych z wielokolnej niewoli. Rewolucyjna działalność Ho - Chi - Minha jest przyczyną aresztowania go przez Anglików w Hong - Kongu.

Rok 1940. Wojska japońskie za zgodą francuskiego rządu kolaboracyjni Petaina wkrucają do Indochin. Ho - Chi - Minh staje na czele ruchu oporu przeciwko okupantom.

Skupia on wszystkie patriotyczne, demokratyczne elementy Vietnamu, które zorganizowane w sze rokami Fronte Narodowym (Vietminh) prowadzą nieubłagana walkę z japońskimi grabieżcami. Ho - Chi - Minh parokrotnie zwraca się do oficjalnych kół francuskich z propozycją wszczęcia wspólnej akcji przeciwko okupantom. Za każdym razem spotyka się z odmową.

Od chwili agresji imperialistów francuskich w Indochinach, agresji stanowiącej oburzające naruszenie podpisywanych z Vietnamem umów,

Plany wydawnicze na rok 1950

Literatura marksistowska „Książki i Wiedzy”

Literatura marksistowska w do robku „Książki i Wiedzy” posiada już 95 tytułów. Na rok 1950 planowane są dalsze tytuły. Ukazą się przede wszystkim dalsze tomy wydań zbiorowych Dzieł Stalina (co najmniej 6) i Dzieł Lenina (co najmniej 8). Poza tym wydane będą odrębnie wybrane pisma wielkich twórców komunizmu Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina. Wyjdzie też z druku I tom „Kapitału” Marksa.

„Książka i Wiedza” zapowiada też wydanie szeregu książek pomocniczych przy studiowaniu „Krótkiego Kursu Historii WKP (b). Będą to więc dalsze tomy „Małej Biblioteczki Marksizmu i Leninizmu” oraz ilustrowane albumy do poszczególnych rozdziałów „Krótkiego Kursu”. Albumy te będą zawierały materiały do dziejów ruchu robotniczego w Rosji oraz analogiczny materiał do historii ruchu robotniczego w Polsce.

Prace historyczne

Czołowe nasze instytucje wydawnicze przygotowują wydanie w bieżącym roku szeregu dzieł naukowych i popularno - naukowych o treści historycznej.

„KSIĄŻKA I WIEDZA” WYDA W TYM ROKU:

Arnolda — „Upadek mieszczaństwa”, Piwarskiego — „Imperializm przed pierwszą wojną światową”. Tard — „Talleyrand”, Jefimowa — „Rok 1848”, Mathier — „Rewolucja Francuska”, „Ilustrowana Historia Papieżstwa” (dellkutomowa praca zbiorowa). Poza tym wydane zostaną Wybory Pism Lelewela, Helmina, Sz. Konarskiego, Worciała, Dembowskiego, Kamińskiego, Szwarego.

„CZYTELNIK” PRZYGOTOWAŁ JUZ DO DRUKU Siergiejewa — „Historię Grecji” i „Historię Rzymu”, oraz Potemkina — „Historię dyplomacji”.

PAŃSTWOWY INSTYTUT WYDAWNICZY WYDA JUZ WKROTCE zarysy historii następujących krajów: ZSRR, USA, Anglia, Francja, Hiszpania, kraje bałkańskie i skandynawskie.

Ukażą się również: seria pamiętników polskich, rosyjskich i zachodnio-europejskich z 18 i 19 stulecia oraz dalsze tomy Biblioteczki Życiorysów (m. in. Życiorys gen. Wróblewskiego).

„PRASA WOJSKOWA” PRZYGOTOWUJE: Andrejewa — „Wojna ludowa”, Engelsa — „Wojna 1870 — 1871 r.”, Zamiatina — „Od Wisły do Odry”. Poza tym wydane zostaną Życiorysy poszczególnych dowódców, popularne opracowania historii wyzwolenia poszczególnych miast polskich przez Armie Radzieckie, historii polskiego ruchu oporu we Francji oraz dziejów podbojów kolonialnych.

ŁĄKI, LASY, POLA ORNE I WODY

— zespół użytków, zapewniających urodzajność pól ornych

Artykuł poniższy jest VII z cyklu artykułów, poświęconych omówieniu systemu uprawy gleby wielkiego uczonego radzieckiego, W. R. Williama.

W poprzednich artykułach omówiliśmy sprawę gromadzenia się próchnicy pod porostem traw wieloletnich.

Gromadzenie się próchnicy odbywa się szczególnie silnie na stałych, przyrodzonych łakach Łąka postawiona sama sobie stale się pogarsza, daje niższe plony i gorszej jakości. Proces ten odbywa się bardzo powoli. Kultury psów-wierzchniowa łąka, nawożenie ich i podsew proces ten opóźnia, lecz nie jest w stanie go zatrzymać.

Przyczyna tego nie jest — jak mylnie sądzono — „wyczerpanie się łąki”. Właśnie na łąkach bowiem, zawsze położonych niżej, spływają z wyżej położonych pól zasoby pokarmowe, spływające przez opady. Roślinność łąk-walczywie chwytła te zasoby. Łąka

więc spełnia rolę sieci chwytnej dla uciekających z pól pokarmów roślinnych.

Przyczyną pogarszania się łąk jest stale zwiększający się nadmiar próchnicy i coraz mniejszy procent ziemi mineralnej. Nadmiar próchnicy sprzyja zabagnianiu łąki a w takich warunkach szlachetne trawy wieloletnie nie mogą rozwijać się i powoli giną. Na ich miejsce wstępują zaś liźce na trawy kępkowe. Łąka staje się kępami, między którymi rozpleśnia sę mech. Wraz z tym gleba stopniowo torf-je, zaczynają się pojawiać krzewy, a łąka poczyną przekształcać się w nieużytek.

Proces ten, według Williama, przerwać można tylko przez uprawę łąki plugiem. Przez przeoraenie gleby lekkiej próchnica na powietrze szybko rozkłada i „mineralizuje”. Łąka staje się dostępną dla uprawy roślin szlachetnych. Na tej właśnie uprawie ornej łąki oparł Williams swój płodozmiann „łakowy”

Ale, aby móc łąkę wyorać, należy uregulować na niej stosunki wodne tak, aby można na nią wjechać plugiem. Wymaga to większej lub mniejszej melioracji, w zależności od tego, jak daleko zaszedł proces zabagnienia. Łąkę należy nie tylko odvodnić, ale i zabezpieczyć od „presuszenia”, a zwłaszcza łąki torfiaste.

Z systemem Williama łączy się nieodzownie opracowany jeszcze w XIX wieku przez prof. Dokuczejewa system leśnych pasów ochronnych. Dobroczynne działanie lasów na podniesienie wilgotności gleby i złagodzenie klimatu jest znane. Lasy chronią graniczące z nimi tereny od wysuszających wiatrów, wstrzymują szybkość spływu wód z roztopów i deszczów i gromadzą w swojej „lebie” zapasy wody, które następnie powoli przesiąkają na pola i łąki. Zakładanie pasów leśnych w Związku Radzieckim wiąże się a coraz powszechniejszą a stosowa-

waniem williamsowskich metod uprawy gleby. Jednocześnie z pasami ochronnymi zakładane są miejscowe zbiorniki wodne (stawy, sadzawki). Nagromadzona w nich woda używana jest do nawadniania. Dzięki temu zarówno woda, jak i wypłukane z pól i łąk sole mineralne nie spływają bezużytecznie do rzek. Pasy lasów ochronnych dają, według Williama, nie tylko ochronę przed wiatrami, ale w ogóle wpływają swoim wszechstronnym oddziaływaniem na wzmocnienie urodzajności gleby.

Williams jest przeciwnikiem gospodarki rolnej na wielkich, bezleśnych przestrzeniach, jak to ma miejsce w wielu stanach Ameryki Północnej. Teren rolniczy musi się składać nie tylko z pól, łąk, lecz również z lasów i wód odno-wiednio rozmieszczonych. Tylko na łąkach rolnych, znajdujących się w takim zespole, istnieją najlepsze warunki dla rozwoju produkcyjnej gospodarki rolnej.

BIBLIOTEKA CHŁOPSKIEJ DROGI

IVAN OLBRACHT ANNA PROLETARIUSZKA

W ostatnich dniach ukazał się kolejny — piąty tom Biblioteki Chłopskiej Drogi — zawierający świetną powieść znakomitego czeskiego autora — Ivana Olbrachta pt. „Anna Proletariuszka”.

„Anna Proletariuszka” jest powieścią o rewolucji czeskiej z roku 1920. Czyta się ją jednym tchem.

Książka, licząca 216 stron, kosztuje tylko 80 złotych.

Nabywać ją mogą również prenumeratory „Głosu Robotniczego”, za mawiający książki i naszych kolporterów fabrycznych.

Kronika m. Kutna



WAŻNIEJSZE TELEFONY

- 22 - Pow. Kom. M. O.
33 - Miejski Posterunek MO.
41 - Straż Pożarna
50 - Zarząd Miasta Kutna
31 - Starostwo Powiatowe
32 - Pow. Zakł. Elektryczny
102 - Prezydium Pow. Rady Narodowej
108 - Pow. Zakł. Ubezpiecz. Wzajemnych...

Redakcja i Administr. „Głosu Kutnowskiego” mieści się w Kutnie przy ul. Narutowicza 2, tel. 217.

W Związku Radzieckim powstają miasta kolchozowe

Kolchozy radzieckie podsumowują obecnie wyniki 1949 roku i przystępują do podziału uzyskanych dochodów. W roku ubiegłym znacznie zwiększyła się ilość kolchozów-milionerów. W RSFRR, na Ukrainie i Białorusi w Republikach Uzbeckiej, Gruzjińskiej i Ormiańskiej, w dalekim Tadżykistanie i w Turkmenii, istnieje już całe okręgi, w których przeciętny dochód kolchozów przekroczył milion rubli. Tak np. w okręgu Tiubińskim (Republika Tadżycka) kolchozy osiągnęły w r. 1949 dochód dwu krotnie wyższy niż w roku poprzednim, a przeciętny dochód kolchozów tego okręgu przekracza 1,5 miliona rubli.

Te ogromne dochody umożliwiają wsi radzieckiej przystąpienie do budowy miast kolchozowych. Jednym z pierwszych kolchozów, który rozpoczął budowę miasta kolchozowego, jest kolchoz im. Józefa Stalina, położony na Ukrainie (obwód chersoński). Wiosną 1949 r. kolchoźnicy zwrócili się do Rady Ministrów Republiki Ukrainińskiej i do KC KP (b) Ukrainy z prośbą o pomoc przy budowie nowoczesnej wsi, która posiadałaby wszelkie instytucje użyteczności publicznej i kulturalno-oświatowe, właściwe miastom. Inicjatywą kolchoźników zainteresowała się cała ludność Ukrainy. W pracach nad projektem przyszłego miasta kolchozowego wzięli udział architekci, inżynierowie, ekonomiści i agronomowie.

W dniu 70 rocznicy urodzin Józefa Stalina odbyła się uroczystość założenia fundamentów pod pierwsze 4 domy miasta. Według zatwierdzonego projektu, będzie to gęsto zabudowane osiedle na 5 tys. osób, wyposażone we wszelkie urządzenia miejskie (wodociąg, elektryczność), przy jednoczesnym zachowaniu wszelkich cech osiedla wiejskiego.

W dniu 21 grudnia ubiegłego roku rozpoczęto również budowę miasta kolchozowego w okręgu czerkaskim (obwód kijowski). W uroczystości położenia kamienia węgielnego pod nowe miasto wzięli udział ponad 9 tys. kolchoźników i kolchożniczek ze wszystkich części okręgu. Przybyła również grupa architektów, z przewodniczącym Akademii Architektury Re-

Powiększenie areалу plantacyjnego roślin przemysłowych obowiązkiem każdego rolnika

Każdy rok powojenny przynosi stałe powiększenie areálu plantacyjnego roślin przemysłowych. Tak na przykład w roku 1949 powiększono uprawę tych roślin o 43,7 procent w stosunku do roku poprzedniego.

Również i powiat kutnowski ma tutaj pewne osiągnięcia, którymi może się szczycić. Stan zasiewów w roku 1949 przedstawiał się znacznie lepiej niż w latach ubiegłych, rośliny przemysłowe stanowiły poważniejszą niż dawniej pozycję.

Czym należy tłumaczyć ten ciągły wzrost i dokonanie tak istotnego przełomu na tym odcinku?

Chłop, który do niedawna niemal całe swe pole obsiewał tylko żytem i pszenicą oraz sadził ziemniaki, rozumie już, że

uprawa roślin przemysłowych bardziej się opłaca. Objaw ten jest bardzo pocieszający. Zapotrzebowanie rynku wewnętrzne oraz duże możliwości eksportowe są powodem, że znacznie zwiększono obszar uprawowy buraka cukrowego, roślin oleistych i pastewnych.

Mimo jednak znacznych już osiągnięć na tym odcinku nie wolno na nich poprzestać, ale dążyć do dalszego wzrostu uprawy roślin przemysłowych. Każdy rolnik, który ma ku temu możliwości winien rośliny te kontraktować, a wówczas będzie miał zapewnioną daleko idącą pomoc. Aby ułatwić rolnikom uprawę roślin przemysłowych w bieżącym roku, kontraktacja obejmuje dalsze jeszcze rośliny, a przede wszystkim oleis-

te. W ten sposób stworzone zostaną jak najbardziej sprzyjające warunki dla uprawy.

Oczywiście dużo do zdziałania mają tutaj grupy plantatorów, które skupiają ludzi o jednolitych zainteresowaniach i dają wytyczne uprawy. Grupy w swym zasięgu prowadzą odpowiednie kursy, na których rolnicy dokształcają się i uzupełniają fachowe wiadomości.

Zagadnienie powiększenia areálu plantacyjnego szczególnie dotyczy właśnie powiatu kutnowskiego, którego charakter jest na wskroś rolniczy. Rok 1950 musi przynieść dalszy wzrost uprawy tych roślin, gdyż tego wymaga ciągle rozwijający się nasz przemysł i nowe zadania rolnictwa w Polsce Ludowej (sław)

O racjonalną gospodarke lokalami

Jadąc kiedyś do Kutna pociągami, byliśmy przypadkowymi świadkami ciekawej rozmowy, jaką toczyli między sobą dwaj kolejarze. Z rozmowy wynikało, że jeden z nich mieszka w Kausznicach, a pracuje w Kutnie, drugi natomiast odwrotnie. Właśnie w pociągu uzgadniali oni ewentualną zamianę mieszkań, co w rezultacie ułatwiłoby znacznie pracę i zaoszczędziło drogi.

Ta rozmowa nasunęła na myśl wystąpienie z postulatem racjonalnej gospodarki mieszkaniową wśród kolejarzy.

Praca kolejarza ma to do siebie, że często przerzucany jest on z jednego miasta do drugiego i w ten sposób w jednym wypadku tworzy się niespodziewany nałóg, w innym natomiast chwilowe odprężenie.

Szczególnie na terenie węgla kutnowskiego daje się odczuć dotkliwie brak mieszkań dla pracowników. Brak ten spowodowany jest między innymi faktem, że wielu kolejarzy pracujących w Dyrekcji Łódzkiej nadal mieszka jeszcze w Kutnie. Należałoby

więc wystąpić do dyrekcji o przeniesienie i przydzielenie tym pracownikom mieszkań w Łodzi.

W sprawie zarządzenia sytuacji powołano wprawdzie Komisję Mieszkanową, która troszczy się o sprawiedliwy przydział lokali i w razie niedostatecznego zatrudnienia, dosiedla do mieszkań, jednak wszystko to nie ratuje i nie rozwiązuje ostatecznie problemu mieszkaniowego. Dlatego też konieczne jest przerzucenie kolejarzy do miejsc pracy. Ma to i drugą dobrą stronę - zaoszczędzi cenny czas, który obecnie tracą kolejarze na przejazd.

Nasi Czytelnicy piszą

O Ośrodku Zdrowia w Żychlinie

Przykro jest pisać, że o Ośrodku Zdrowia w Żychlinie, gdzie jest to instytucja, której znaczenie wszyscy pojmujemy i doceniamy. W tej jednak pozytywnej sytuacji spotykamy niedociągnięcia, które czynią ją do pewnego stopnia niedostępną. A więc sprawa odbywa się niekiedy podczas gdy schodzą się pacjenci.

Administracja często zawodzi, zaświadczenia giną bez wieści. To są niedociągnięcia, które trwają już dawno i na które skarżą się pacjenci Ośrodka. Może ujawnienie tych bolączek na łamach „Głosu” przyczyni się do ich zlikwidowania. Mieszkaniec Żychlina (adres i nazwisko znane Redakcji)

Życzenia spełniają się

Pracownicy umysłowi fabryki „Kraj” osiągnęli drugie miejsce w IV etapie współzawodnictwa międzyzakładowego

Podawaliśmy już do wiadomości ogółu fakt, że pracownicy umysłowi fabryki „Kraj” w Kutnie osiągnęli w III-cim etapie współzawodnictwa pracowników umysłowych Fabryk Maszyn i Narzędzi Rolniczych całej Polski trzecie miejsce. Na zakończenie artykułu, życzyliśmy im by w następnych etapach uzyskali jeszcze lepsze lokaty.

Życzenia nasze się spełniły. Otrzymałszy obecnie wyniki IV etapu - który przyniósł nowe sukcesy kutnowskiej fabryce, „Kraj” uzyskał obecnie drugie miejsce w skali ogólnopolskiej. Największą liczbę punktów otrzymał wydział Zaopatrzenia i Planowania. Między nagrodzonymi i

wyróżnionymi spotykamy te same nazwiska co poprzednio: Józef Jędrzejczak, Lech Olesiński, Miłoslav Rączka, Urszula Renigier, Jadwiga Łuczak, Antoni Nowacki, Zbigniew Kempski, Z innych działów administracyjnych i technicznych nagrody otrzymali: Zygmunt Nitecki, Sylwester Umerski, Regina Grygiel, Wanda Szczepańska, Krystyna Żorawska, Waclaw Bendowski, i Natalia Sokoł.

Napawa nas radością fakt - że pracownicy umysłowi największego Zakładu Przemysłowego w Kutnie - dotrzymują kroku robotnikom i wspólnie kroczą do zwycięstwa w planie sześciolatnim!

Korespondent „Głosu” z fabryki „Kraj”

Nowe możliwości pracy dla kobiet

Nowoutworzona Rada Kobieta przy oddziale łódzkim Zw. Zaw. Prac. Budowlanych przystąpiła do organizowania specjalnych kursów, na których przeszkoli się w różnych zawodach budowlanych ok. 2 tysiące kobiet.

Nauka na kursach jest bezpłatna, a uczestniczki kursów mają możliwość korzystania z burs i stołówki. Najwięcej kandydatek zgłasza się do zawodów murarskiego i zbrojarskiego. Przedsiębiorstwa budowlane okręgu łódzkiego zatrudniają obecnie ok. 1000 kobiet, które wywiązują się ze swych obowiązków nie gorzej od mężczyzn.

W wiosennej akcji siewnej pomoc sąsiadka musi zdać egzamin

Zima dobiega już końca. Jeszcze minie tylko luty i już można ogrzać się w słabych promieniach marcowego słońca. Niebawem więc rozpoczyna się praca w polu,

przede wszystkim zaś akcja siewna. W tej akcji właśnie czołową rolę odegrać musi pomoc sąsiadka, która niejednokrotnie zdała już egzamin i dzięki której na czas uprzągnięto zboże w ubiegłym roku.

Pomoc sąsiadka jest nową, nie spotykaną przed wojną formą, w ramach której ci chłopi, którzy dysponują siłami pociągowymi i roboczymi przychodzą z pomocą innym. Pomoc sąsiadka mogła więc zrodzić się jedynie na gruncie przemian społecznych, które w kraju naszym nastąpiły, na gruncie świadomości, że zebrane plony, to znacznie więcej, niż tylko bogactwo rolnika, to chleb dla całego narodu. Podczas, gdy z początku nie doceniano w pełni jej istotnego sensu, ostatnie lata dokonały zasadniczego przełomu. Za przykład postępuje może chociażby nasz powiat. W czasie wiosennej akcji siewnej ubiegłego roku, wymagało pomocy 522 gospodarzy, świadczyło zaś 625, czyli o przeszło 100 więcej od tych, którzy na tę pomoc czekali. W czasie żniw stosunek ten wzrósł i określał się jak 1 do 2.

Te dane świadczą wyraźnie o coraz szerzej rozwijającej się pomocy sąsiadkiej i pozwalają przypuszczać, że i w roku bieżącym sytuacja w tej dziedzinie kształtować się będzie równie po myślnie.

W wiosennej akcji siewnej pomoc sąsiadka musi zdać egzamin na „piątkę”

Odpowiedzi Redakcji

Komitet PZPR przy Cukrowni Dobrzelin. Dziękujemy za przesłaną nam korespondencję. Niestety, nie możemy z niej skorzystać, gdyż przyszła ze znacznym opóźnieniem. Prosimy pisać o pracy agitatorów, o współzawodnictwie w oszczędzaniu, racjonalizatorstwie, o wszystkich sukcesach i bolączkach zakładu. Czekamy na nowy materiał.

Współzawodnictwo między ściennymi gazetkami w Fabryce „Kraj”

W piątek 27 ub. m. po pracy kol. przewodniczący ZMP przy szedł do kol. kol. Rączki i Suchańskiego ze słowami: postano wiłmy wydawać gazetkę ścienną - na pierwszego musi być! Wymienieni koledzy udali się do szkoły do kol. Marynowskiego, którego zdolności rysunkowe znane są całej załodze fabrycznej.

Pomożesz? - pomogę, i tak powstał komitet redakcyjny. Komitet uświadomił sobie, że przedzień w niedzielę jest zebranie ogólne, więc dobrze było by, gdyby gazetka już była... wszyscy zebra ni przeczytali by zaraz!

Cicha narada - postanowienie, agitaacja u aktywniejszych kolegów o parę dobrych artykułów, stukot maszyny, klej, farby i w niedzielę...!

Na czolowej ścianie świetlicy jest: „Nie zna granic...” Młodzieżowa Gazetka Scienna! Wychodzi raz na miesiąc - redaguje zes pól...

Dalej koledzy przeczytali o tym, że w lutym obchodzie będziemy siódmą rocznicę bitwy o Stalingrad i że uczymy ją specjalnym zebraniem. Dużo miejsca poświęcono młodzieżowym przodownikom pracy, o których piszemy osobno w „Głosie”. Artykuł „Czy już tak być powinno” wykazuje brak należytego zainteresowania

kompetentnych czynników organizacji pracy w jednym z biur, ob sadzonych ZMP-owcami. Nie zapomniano także o tak ważnym zagadnieniu, jakim jest bezpieczeństwo pracy w fabryce. Rysunek przedstawiający łańcuch i kalekę... to ostrzeżenie dla wszystkich ZMP-owców, to przypomnienie, że kategoria to ciężar społeczeństwa - a dużo młodych zdrowych rąk - to przyspieszenie marszu do socjalizmu!

Dlaczego koło PCK drzemie? Organizacja liczebna, działalność znikoma

Wśród wielu organizacji społecznych, które istnieją przy kutnowskim kole kolejarzy jest również PCK, skupiające 1500 członków. Jest to bardzo poważna ilość, dowodząca na pozór, że kolejarze kutnowscy interesują się działalnością tej pozytywnej placówki. Jeśli jednak przypatrzeć się bliżej, to okaże się, że ogranicza się ona jedynie do zbierania składek członkowskich i na tym koniec. Żadnej poważniejszej akcji, żadnego fachowego szkolenia, żadnej inicjatywy. A przecież zadaniem PCK nie zamykają się w ciasnym kręgu zbierania składek, ale wychodzą daleko poza nie.

Nie będziemy tu wliczać tych chociażby 10 przykazań, uwidocz nionych na każdej karcie członka PCK, ale chcemy zwrócić uwagę na jeden tylko szczegół. Trzeci wskazaniami mówi „dbaj o zdrowie”. Zapytujemy, czego na odcinku

dnieniu, jakim jest bezpieczeństwo pracy w fabryce. Rysunek przedstawiający łańcuch i kalekę... to ostrzeżenie dla wszystkich ZMP-owców, to przypomnienie, że kategoria to ciężar społeczeństwa - a dużo młodych zdrowych rąk - to przyspieszenie marszu do socjalizmu!

Z kąćka organizacyjnego można dowiedzieć się, jaki plan pracy na m-c luty posiada organizacja ZMP-owska kiedy będą zebrania i wreszcie jak rosły szeregi koła w ub. roku. Stan na 31. 12. - 114 członków, plan na 30 rok - 200 członków. Nie brak i kąćka humoru, zdrowego robociarskiego humoru mówiącego np., że „koledzy tak pilnie z biblioteki korzystają - aż książki pieśnią zarastają!” No i wreszcie najważniejsze - apel komitetu redakcyjnego do kolegów o jaknajszerszą współpracę i prześcignięcie ogólnej gazetki ściennej przez terminowe wykonywanie gazetki, jakoś artykułów itp. Po pierwszym numerze, po terminie w jakim został wykonany, jest nie tylko nadzieja, ale i pewność, że młodzieżowa gazetka ścienna w fabryce „Kraj” będzie jedną z najlepszych na terenie Kutna!

Wieleż tylko inicjatyw, obywały z Zarządu koła PCK, więcej żywotności!

Czytajcie i rozpowszechniajcie „Głos”

# 20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka 2 lutego 1930 r.

## DEMONSTRACJE BEZROBOTNYCH W WIEDNIU.

Podobnie jak w Hamburgu — bezrobotni miasta Wiednia urządzili olbrzymią manifestację, domagając się pracy i chleba. Policja interweniowała kilkakrotnie. Do najśmieszniejszych starć doszło na placu przed Votivkirche.

## ŻYWE DZIBECKO - KOŁOS

W Muzeum osobliwości w Łodzi jest do oglądania żywe dzibekko-kołos. Dziesięcioletni brzdąk waży 250 funtów.

## TEATR

### PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA

(ul. Jaracza 27)

Ostatnie dni.

Dziś o godz. 19.15 sztuka Anatola Surowa pt. „Zielona ulica“.

### PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY

(ul. 11 Listopada 21, tel. 150 36)

Codziennie o godz. 19 „Przełom“ — sztuka w 4 aktach Borysa Lawreniewa, z udziałem całego zespołu.

Inscenizacja i reżyseria — Karol Adwentowicz, scenografia — Zenobiusz Strzelecki.

Kasa czynna od 10 do 13 i od 16. W poniedziałki teatr nieczynny.

### PAŃSTWOWY TEATR NOWY

(Dasyńskiego 34, tel. 123 01)

Dziś teatr nieczynny.

Zespół na występach w Warszawie.

### TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA“

(ul. Piotrkowska 243)

Czwartek, 2 lutego 1950 r. godz. 19.15 „Królowa przedmieścia“. Udział bierze cały zespół artystyczny. Chór — balet — orkiestra.

Bilety do nabycia w kasie teatru od godz. 10 do 13 i od 17. W niedziele i święta kasa teatru czynna od godz. 11.

### PAŃSTWOWY TEATR LALEK „PINOKIO“

(ul. Nawrot 27, tel. 135-74)

Czwartek, 2 lutego 1950 r. Godzin 12. Wdowisko otwarte pt. „Historia całej o niebieskich migdałach“.

## RADIO

8.00 Dziennik poranny; 8.25 Muzyka rozrywkowa; 9.00 Muzyka organowa; 9.30 Muzyka poważna; 10.00 Audycja literacka; 10.10 (L) Chwila muzyki; 10.15 Koncert rozrywkowy; 11.00 Recenzja lub felieton; 11.10 (L) Program lokalny na dzień; 11.12 Muzyka; 11.20 (L) Komunikaty; 11.22 (L) Artykuł i piosenki W. Żeleńskiego; 11.42 (L) „Budujemy również w mieście“; 11.57 Sygnał czasu; 12.04 Dziennik południowy; 12.15 Koncert; 13.00 Pogadanka aktualno-naukowa; 13.15 „Niedziela na wsi“; 14.40 „U naszych twórców“; 14.10 Koncert Polskiej Kapeli Ludowej; 14.40 „Pod Alpami“ — fragment listów J. Słowackiego; 15.00 Kwadrans piosenki; 15.15 Audycja słowno-muzyczna na dzień dziecięcy; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.20 Muzyka popularna; 16.50 „Kłeska Niemców pod Stalingradem“; 17.00 Koncert rozrywkowy; 18.00 (L) „Brygada szlifująca Karhena“ — słuchowisko; 19.00 Witeślav Novak II Kwartet smyczkowy; 19.32 Audycja rozrywkowa; 20.00 Dziennik wieczorny; 20.40 (L) Muzyka taneczna; 22.13 (L) Program lokalny na jutro; 22.15 Chwila muzyki; 22.20 Koncert muzyki ludowej. Transmisja dla CZECHOSŁOWACJI; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.10 Program na dzień następny; 23.15 Muzyka taneczna; 24.00 (L) Koncert żywczeń; 0.20 (L) Zakończenie audycji i Hymn.

## RUCHY WOLNOŚCIOWE W HISZPANII.

W związku z ustąpieniem Primo de Rivery w miastach hiszpańskich odbywają się nadal wielkie demonstracje republikańskie. Portrety byłego dyktatora i króla palone są na stoiskach publicznych. Nowy rząd musiał znieść dekret ograniczający prawa wolności obywatelskiej. Szereg wygnanych przez Primo de Rivera osobistości powraca już do kraju.

## „REWIZOR“ GOGOLA-ZMARTWYCHWSTAŁ

Niejakiego Józefa Ferstera został aresztowany w chwili, gdy dokonywał inspekcji jednego z urzędów państwowych. Ferster „trudnił“ się od kilku lat wizytowaniem urzędów zakładów państwowych, w których przeprowadzał „inspekcje“ z ramienia ministerstwa spraw wewnętrznych. Ferster naciskał na cały szereg wojewodów, naczelników, dyrektorów na wysokie łapówki.

## HALLO, TU RADIO — ŁÓDŹ

W dniu 2 lutego 1930 roku — po raz pierwszy zabrzmiały w eterze słowa Hallo, hallo, tu Polskie Radio — Łódź. Audycja została nadana o godzinie 11.50 i trwała do godziny 1-jej w południe. O godz. 8 wieczorem nadawano transmisję koncertu z Warszawy.

## PIŁKA NOŻNA NA ŚNIEGU

Turyści — Zjednoczone 9:1. Zawody zostały rozegrane w głębokim śniegu.

## CO GRAJĄ W KINACH

Casino — „Kobieta z bruku“ — Capitol — „Kraj bez kobiet“, Luna — „Czterech diabłów“, — Palace — „Przedślubny grzech“ itp.

## KINA

ARDIA — dla młodzieży (Stalina 1)

„Dzieci z jednego podwórka“ godz. 14, 16, 18, 20, poranek godz. 11.

BAŁTYK (Narutowicza 20) „Czarny Złeb“ — film produkcji polskiej — godz. 15, 17, 19, 21, poranek godz. 11.30.

BAJKA (Franciszkańska 31) „Pieśń tajg“ — godz. 15, 17, 30, 20.

GDYNIA (Dasyńskiego 2) — „Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 5“ godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21.

HEL — dla młodzieży (Legionów 2) „Służby kawalerskie“ — godz. 14, 16, 18, 20 — poranek godz. 10, 12.

MUZA (Pabianicka 178) „Bogata narzeczona“ — godz. 16, 18, 20 — poranek godz. 11.

POLONIA (Piotrkowska 67) „Czarny Złeb“ — godz. 15, 17, 19, 21 — poranek godz. 12.

PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 76) „Sumienie“ — godz. 16, 18, 20 — poranek godz. 11.

ROBOTNIK (Kilińskiego 187) „Mężczyźni w jej życiu“ — godz. 14, 16, 18, 20.

ROMA (Rzgowska 84) — „Wschodnie zaloty“ — godz. 16, 18, 20 — poranek godz. 11.

REKORD (Rzgowska 2) „Złoty klucz“ dla młod. godz. 14. „Kłeska szpiega“ — godz. 16, 18, 20.

STYLOWY (Kilińskiego 123) „Wieża na Ewa“ — godz. 14, 16, 18, 20.

ŚWIT (Bałucki Rynek 2) „Dzieci ulicy“ — godz. 16, 18, 20.

TĘCZA (Piotrkowska 108) „Świat się śmieje“ — godz. 14.30, 16.30, 18.30, 20.30.

TATRY (Sienkiewicza 40) „Dzwonnik z Notre-Dame“ — godz. 13.30, 16, 18, 20.30 — poranek godz. 11.

WIŚLA (Dasyńskiego 1) „Rajnis“ — godz. 14.30, 16.30, 18.30, 20.30 — poranek godz. 11.

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Czarny Złeb“ — godz. 14.30, 16.30, 18.30, 20.30 — poranek godz. 11.

WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) — „Czarny Złeb“ — godz. 14, 16, 18, 20 — poranek godz. 11.

ZACHĘTA (Zgierska 26) „Ali Baba i 40 rozbójników“ — godz. 12.30, 14.30, 16.30, 18.30, 20.30.

## ZE SPORTU

Co nam przyniesie rok 1950 na wsi?

# 2000 nowych Zespołów Ludowych i 11 baz specjalnych dyscyplin sportowych

**Główna Rada Sportu Wiejskiego przy Zarządzie Głównym ZSCh**, opierając się na uchwałach Biura Politycznego KO ZPPR, opracowała plan pracy na rok 1950, który zmierza do dalszego upowszechnienia kultury fizycznej i sportu wśród najszerszych mas młodzieży.

Podstawowym zadaniem, jakie stawia sobie na 1950 rok Główna Rada Sportu Wiejskiego, jest przede wszystkim dalsza rozbudowa sieci Ludowych Zespołów Sportowych oraz zwiększenie liczby członków LZS. W bieżącym roku plan przewiduje zorganizowanie w całym kraju 2000 nowych Ludowych Zespołów Sportowych z czego: 1000 w Państwowych Gospodarstwach Rolnych oraz 800 w spółdzielniach produkcyjnych. Do końca bieżącego roku czynnych więc będzie na wsi przeszło 5000 Ludowych Zespołów Sportowych, zrzeszających 350,000 młodzieży wiejskiej.

Do programu zajęć LZS wprowadzona będą, w większym, niż dotychczas zakresie, takie formy imprez i gier sportowych, które najbardziej przyciągają się do popularyzacji wychowania fizycznego i sportu nie tylko wśród młodzieży, lecz również wśród ogółu ludności wiejskiej.

W tym też celu w bieżącym roku utworzone będą w całym kraju specjalne bazy dla poszczególnych dyscyplin sportowych. W pow. cieszyńskim np. w oparciu o czołowy LZS Barania powstanie baza narciarska, która obejmie swoim zasięgiem 13 gromad górskich i podgórskich. W Pucku natomiast utworzona zostanie baza morska, oparta o działalność tamtejszego LZS. Ośrodek ten spopularyzuje wśród młodzieży wiejskiej pływanie, kajakarstwo, wioślarstwo i żeglarstwo, oprócz kajakarstwa górskiego, które prowadzone będzie przez bazę w Szczawnicy, w oparciu o miejscowy LZS.

Bazy lekkoatletyczne zorganizowane zostaną: w Przemysłu — w oparciu o ośrodek szkoleniowy GRSW, w Warszawie — w oparciu o LZS w Jelonicach oraz w Krakowie — w oparciu o LZS Puszcza. Ponadto w Warszawie i Imielinie powstanie baza motorowa, zaś w Imielinie i Bydgoszczy baza zapasnicza. Niezależnie od tego, w poszczególnych województwach utworzone będą 23 ośrodki narciarskie, mające na celu upowszechnienie tej gałęzi sportu.

W tym roku członkowie Ludowych Zespołów Sportowych wezmą liczącym udział w imprezach sportowych. Oprócz ogólnopolskich mistrzostw wsi, przewidziane są także mistrzostwa wojewódzkie i powiatowe.

## Dzisiaj otwarcie mistrzostw szkolnych w siatkówce i koszykówce

Dzisiaj, 2 lutego, o godzinie 16, w sali Ogniska odbędzie się uroczyste otwarcie mistrzostw w siatkówce i koszykówce łódzkich szkół średnich. Program zawodów jest następujący: Godz. 16 — defilada zawodniczek i zawodników. Godz. 16.10 — odśpiewanie hymnu młodzieżowego. 16.15 — otwarcie mistrzostw i okolicznościowe przemówienie kuratora okręgu łódzkiego ob. Senlowa. Godz. 16.25 — przemówienie przed stawiciela MKS i ZMP kol. Wojtków stawieckiego. Godz. 16.50 — siatkówka żeńska: XI Gimn. — Liceum Pedagogiczne. Godz. 17 — siatkówka reprezent. szkół sieradzkich — XI Gimn. Godz. 18 — II Gimn. TPD — IV Gimn. TPD. Godz. 18 — koszykówka męska: I Gimn. — XIX Gimn. Zbiórka wszystkich reprezentacji z kostiumami w szatni Ogniska o godz. 15.15. Prosimy o nie spóźnianie się.

## Dzisiaj tylko piłka ręczna Na marginesie dzisiejszych imprez sportowych

Dzisiejszy dzień upływał pod znakiem zawodów piłki ręcznej. Koszykarze kończą zmagania o mistrzostwo klasy A. W sali Ogniska o godz. 10 gra Kolejarz ze Związkowcem, o godzinie 11 zmierzy się Bawelna ze Spółnią I B i wreszcie o godz. 12 Widzew spotka się z Chemią.

O godz. 16 na sali Ogniska przy ul. Traugutta rozpoczyna się turniej mistrzostw łódzkich szkół średnich w siatkówce i koszykówce drużyn żeńskich i męskich. Protokolat nad turniejem objął kurator mgr. Senlow. W turnieju bierze udział około 40 zespołów. W siatkówce męskiej 17, w żeńskiej 10, w koszykówce męskiej 12 oraz w żeńskiej jedynie dwie. W siatkówce żeńskiej dzisiaj spotka się Gimn. XI z Liceum Pedagogicznym, a w męskiej odbędzie się towarzyski mecz reprezentacji szkolnej z Sieradzka z Gimn. XI. Mecz ten będzie rewanżem za przegrane spotkanie w roku ubiegłym przez uczniów łódzkich. O mistrzostwo spotka się II Gimn. z IV TPD. W koszykówce I Gimn. rozegra zawody z XIX Gimn.

W szóstym rzucie zawodów kół sportowych rozegrane zostaną mecze siatkówki żeńskiej i męskiej na dwóch salach: Spółnia w Helenowie oraz szkolnej przy ul. Sterlinga 24. Początek spotkań o godz. 9. W każdej sali przewidziane jest rozegranie 13 spotkań, w tym drużyn żeńskich.

W sali Spółnia grają: CSP kolo 85 — Strzelczyk I, PMT kolo 90 — PST, Zarząd Miejski I — Czytelnik kolo 94, Technożyt — Skóra I, Filmowiec — Spolem kolo 88 II, Gimn. Działewarskie I — Pamatka, Straż Pożarna III — Spolem kolo 88 I, Technożyt II — ZWS II, Przemysł Miejski — Fabryka Zegarów, Gimn. PZPW I — PWPW II, PMZ Wytw. 67 — PZPB Ruda, siatkówka żeńska: Zarząd Miejski — ZWS, Centrala Tekstylina — Gimn. Papiernicza.

W sali szkolnej przy ul. Sterlinga 24: Urząd Wojew. II — Centrala Tekstylina V, Gimn. Gumowe — Zarząd Miejski II, Urząd Wojew. I — Poczta 2, Książka i Wiedza — Gimn. Gumowe II, MZK — Centrala Tekstylina na VI, Centrala Tekstylina VI — Filmmowiec II, Gimn. PZPW II — PSS kolo 89, LZWANNA 24 — PZPB Nr 8, Spolem 87 — Ubezpieczalnia, Straż Pożarna — LZ Odciołowe, Szk. Podst. TPD Nr 4 — Skóra I, siatkówka żeńska: Technożyt — Spolem kolo 88, Spolem kolo 87 — Zarząd Miejski II.

W zawodach bokserskich o drużynowe mistrzostwo klasy B okręgu łódzkiego o godz. 15 w Sieradzu tamtejsza Legia spotka się z Kolejarzem, a w sali Ogniska o godz. 13 spotkać się będą: Bawelna z Spółnią I, Widzew z Chemią, Kolejarz z Związkowcem, a o godzinie 11 zmierzy się Bawelna ze Spółnią I B i wreszcie o godz. 12 Widzew spotka się z Chemią.

W sali Spółnia grają: CSP kolo 85 — Strzelczyk I, PMT kolo 90 — PST, Zarząd Miejski I — Czytelnik kolo 94, Technożyt — Skóra I, Filmowiec — Spolem kolo 88 II, Gimn. Działewarskie I — Pamatka, Straż Pożarna III — Spolem kolo 88 I, Technożyt II — ZWS II, Przemysł Miejski — Fabryka Zegarów, Gimn. PZPW I — PWPW II, PMZ Wytw. 67 — PZPB Ruda, siatkówka żeńska: Zarząd Miejski — ZWS, Centrala Tekstylina — Gimn. Papiernicza.

W sali szkolnej przy ul. Sterlinga 24: Urząd Wojew. II — Centrala Tekstylina V, Gimn. Gumowe — Zarząd Miejski II, Urząd Wojew. I — Poczta 2, Książka i Wiedza — Gimn. Gumowe II, MZK — Centrala Tekstylina na VI, Centrala Tekstylina VI — Filmmowiec II, Gimn. PZPW II — PSS kolo 89, LZWANNA 24 — PZPB Nr 8, Spolem 87 — Ubezpieczalnia, Straż Pożarna — LZ Odciołowe, Szk. Podst. TPD Nr 4 — Skóra I, siatkówka żeńska: Technożyt — Spolem kolo 88, Spolem kolo 87 — Zarząd Miejski II.

W zawodach bokserskich o drużynowe mistrzostwo klasy B okręgu łódzkiego o godz. 15 w Sieradzu tamtejsza Legia spotka się z Kolejarzem, a w sali Ogniska o godz. 13 spotkać się będą: Bawelna z Spółnią I, Widzew z Chemią, Kolejarz z Związkowcem, a o godzinie 11 zmierzy się Bawelna ze Spółnią I B i wreszcie o godz. 12 Widzew spotka się z Chemią.

Plan pracy na 1950 rok przewiduje poza tym szeroko zakrojone szkolenie kadr. Na kursach ma być przeszkolone około 1700 osób, w tym 1370 działaczy społecznych.

Praca Głównej Rady Sportu Wiejskiego w tym roku będzie zmierzać ponadto do uaktywnienia i usprawnienia działalności gminnych, powiatowych i wojewódzkich rad sportu wiejskiego, a przede wszystkim do zorganizowania życia sportowego w tych gromadach, w których powstają spółdzielnie produkcyjne.

## To i owo z boksu

### Sędziowie warszawscy też są za jawnym sędziowaniem!

W wtorek odbyło się w WÓZB zebrane warszawskich sędziów pięściarskich, na którym dyskutowano sprawę jawnego sędziowania walk. Po długiej i rzeczowej dyskusji zebrani wypowiedzieli się za jawnym sędziowaniem, z tym jednak zastrzeżeniem, by nową formę sędziowania wprowadzał stopniowo.

Sprawę konieczności praktycznego szkolenia nowych sędziów omówił kpt. Neuding. W odbywającym się kursie szkoleniowym, na ćwiczenia praktyczne przeznaczono 8 godzin.

Praca Głównej Rady Sportu Wiejskiego w tym roku będzie zmierzać ponadto do uaktywnienia i usprawnienia działalności gminnych, powiatowych i wojewódzkich rad sportu wiejskiego, a przede wszystkim do zorganizowania życia sportowego w tych gromadach, w których powstają spółdzielnie produkcyjne.

## Kącik szachowy

redagują: K. Wróblewski i S. Furs



## Z międzynarodowego turnieju w Bukareszcie Przy partii Flondor (Rumunia) i Florian (Węgry)

Łódzki Okręgowy Związek Szachowy składa tę drogą serdeczne podziękowanie Redakcji „Głosu Robotniczego“ i dyr. WUKF A. Flonasowi za umożliwienie wprowadzenia w tym tak poczytnym piśmie kącika szachowego, który będzie ukazywał się dwa razy na tydzień we wtorki i czwartki. Gra w szachy jest rozrywką kulturalną o wielkich walorach pedagogicznych. Jest to szkoła logiki i fantazji, opartej na ścisłym wyliczeniu. Kształci pamięć, rozwija na równi z innymi gałęziami sportu charakter wodnika, uczy go przewidywać trudności i cierpliwie znosić niepowodzenia. Te walory szachów spowodowały, że zostały one zaliczone przez WUKF do jednej z dyscyplin sportowych.

Rozpoczął się nowy rozdział w życiu szachów polskich, oparty na umietyjnym rozplanowaniu działalności i popierany przez Państwo. W krajach demokracji ludowej doceniana jest doniosła rola szachów jako czynnika wychowawczego. Kącik nasz będzie miał za zadanie spopularyzowanie tej „królewskiej gry“, zaprowadzenie jej do świątyni, jako miłej rozrywki. Umasowanie sportu szachowego jest pierwiastkiem i naczelnym zadaniem władz naszego Okręgu. Musimy i tu wziąć wzór ze Związku Radzieckiego, gdzie idea gry szachowej, jej umasowanie i poziom są niedoścignionym wzorem dla innych. Mamy nadzieję, że cele gry w szachy znajdują pełne zrozumienie i po parcie w świetlicach fabrycznych, dla których głównie ten kącik jest przeznaczony.

## Dzisiaj tylko piłka ręczna Na marginesie dzisiejszych imprez sportowych

Dzisiejszy dzień upływał pod znakiem zawodów piłki ręcznej. Koszykarze kończą zmagania o mistrzostwo klasy A. W sali Ogniska o godz. 10 gra Kolejarz ze Związkowcem, o godzinie 11 zmierzy się Bawelna ze Spółnią I B i wreszcie o godz. 12 Widzew spotka się z Chemią.

O godz. 16 na sali Ogniska przy ul. Traugutta rozpoczyna się turniej mistrzostw łódzkich szkół średnich w siatkówce i koszykówce drużyn żeńskich i męskich. Protokolat nad turniejem objął kurator mgr. Senlow. W turnieju bierze udział około 40 zespołów. W siatkówce męskiej 17, w żeńskiej 10, w koszykówce męskiej 12 oraz w żeńskiej jedynie dwie. W siatkówce żeńskiej dzisiaj spotka się Gimn. XI z Liceum Pedagogicznym, a w męskiej odbędzie się towarzyski mecz reprezentacji szkolnej z Sieradzka z Gimn. XI. Mecz ten będzie rewanżem za przegrane spotkanie w roku ubiegłym przez uczniów łódzkich. O mistrzostwo spotka się II Gimn. z IV TPD. W koszykówce I Gimn. rozegra zawody z XIX Gimn.

W sali szkolnej przy ul. Sterlinga 24: Urząd Wojew. II — Centrala Tekstylina V, Gimn. Gumowe — Zarząd Miejski II, Urząd Wojew. I — Poczta 2, Książka i Wiedza — Gimn. Gumowe II, MZK — Centrala Tekstylina na VI, Centrala Tekstylina VI — Filmmowiec II, Gimn. PZPW II — PSS kolo 89, LZWANNA 24 — PZPB Nr 8, Spolem 87 — Ubezpieczalnia, Straż Pożarna — LZ Odciołowe, Szk. Podst. TPD Nr 4 — Skóra I, siatkówka żeńska: Technożyt — Spolem kolo 88, Spolem kolo 87 — Zarząd Miejski II.

W zawodach bokserskich o drużynowe mistrzostwo klasy B okręgu łódzkiego o godz. 15 w Sieradzu tamtejsza Legia spotka się z Kolejarzem, a w sali Ogniska o godz. 13 spotkać się będą: Bawelna z Spółnią I, Widzew z Chemią, Kolejarz z Związkowcem, a o godzinie 11 zmierzy się Bawelna ze Spółnią I B i wreszcie o godz. 12 Widzew spotka się z Chemią.

W sali Spółnia grają: CSP kolo 85 — Strzelczyk I, PMT kolo 90 — PST, Zarząd Miejski I — Czytelnik kolo 94, Technożyt — Skóra I, Filmowiec — Spolem kolo 88 II, Gimn. Działewarskie I — Pamatka, Straż Pożarna III — Spolem kolo 88 I, Technożyt II — ZWS II, Przemysł Miejski — Fabryka Zegarów, Gimn. PZPW I — PWPW II, PMZ Wytw. 67 — PZPB Ruda, siatkówka żeńska: Zarząd Miejski — ZWS, Centrala Tekstylina — Gimn. Papiernicza.

W sali szkolnej przy ul. Sterlinga 24: Urząd Wojew. II — Centrala Tekstylina V, Gimn. Gumowe — Zarząd Miejski II, Urząd Wojew. I — Poczta 2, Książka i Wiedza — Gimn. Gumowe II, MZK — Centrala Tekstylina na VI, Centrala Tekstylina VI — Filmmowiec II, Gimn. PZPW II — PSS kolo 89, LZWANNA 24 — PZPB Nr 8, Spolem 87 — Ubezpieczalnia, Straż Pożarna — LZ Odciołowe, Szk. Podst. TPD Nr 4 — Skóra I, siatkówka żeńska: Technożyt — Spolem kolo 88, Spolem kolo 87 — Zarząd Miejski II.

W zawodach bokserskich o drużynowe mistrzostwo klasy B okręgu łódzkiego o godz. 15 w Sieradzu tamtejsza Legia spotka się z Kolejarzem, a w sali Ogniska o godz. 13 spotkać się będą: Bawelna z Spółnią I, Widzew z Chemią, Kolejarz z Związkowcem, a o godzinie 11 zmierzy się Bawelna ze Spółnią I B i wreszcie o godz. 12 Widzew spotka się z Chemią.

W sali Spółnia grają: CSP kolo 85 — Strzelczyk I, PMT kolo 90 — PST, Zarząd Miejski I — Czytelnik kolo 94, Technożyt — Skóra I, Filmowiec — Spolem kolo 88 II, Gimn. Działewarskie I — Pamatka, Straż Pożarna III — Spolem kolo 88 I, Technożyt II — ZWS II, Przemysł Miejski — Fabryka Zegarów, Gimn. PZPW I — PWPW II, PMZ Wytw. 67 — PZPB Ruda, siatkówka żeńska: Zarząd Miejski — ZWS, Centrala Tekstylina — Gimn. Papiernicza.

W sali szkolnej przy ul. Sterlinga 24: Urząd Wojew. II — Centrala Tekstylina V, Gimn. Gumowe — Zarząd Miejski II, Urząd Wojew. I — Poczta 2, Książka i Wiedza — Gimn. Gumowe II, MZK — Centrala Tekstylina na VI, Centrala Tekstylina VI — Filmmowiec II, Gimn. PZPW II — PSS kolo 89, LZWANNA 24 — PZPB Nr 8, Spolem 87 — Ubezpieczalnia, Straż Pożarna — LZ Odciołowe, Szk. Podst. TPD Nr 4 — Skóra I, siatkówka żeńska: Technożyt — Spolem kolo 88, Spolem kolo 87 — Zarząd Miejski II.

W zawodach bokserskich o drużynowe mistrzostwo klasy B okręgu łódzkiego o godz. 15 w Sieradzu tamtejsza Legia spotka się z Kolejarzem, a w sali Ogniska o godz. 13 spotkać się będą: Bawelna z Spółnią I, Widzew z Chemią, Kolejarz z Związkowcem, a o godzinie 11 zmierzy się Bawelna ze Spółnią I B i wreszcie o godz. 12 Widzew spotka się z Chemią.

W sali Spółnia grają: CSP kolo 85 — Strzelczyk I, PMT kolo 90 — PST, Zarząd Miejski I — Czytelnik kolo 94, Technożyt — Skóra I, Filmowiec — Spolem kolo 88 II, Gimn. Działewarskie I — Pamatka, Straż Pożarna III — Spolem kolo 88 I, Technożyt II — ZWS II, Przemysł Miejski — Fabryka Zegarów, Gimn. PZPW I — PWPW II, PMZ Wytw. 67 — PZPB Ruda, siatkówka żeńska: Zarząd Miejski — ZWS, Centrala Tekstylina — Gimn. Papiernicza.

## 67 Niebożniczy Zbieg

Wśród białego tłumu Mac Ferney spostrzegł pewnego młodego nosiciela wody z paslasytm workiem. „Widziałem tego człowieka w więzieniu“ — przypomniał sobie Mac Ferney — „Tylko wówczas siedział za ogrodzeniem na ziemi i miał na czole czarne paski pariasa. A teraz jest nosicielem wody“. „Czy Hindusi tak łatwo zmieniają kastę? — myślał Mac Ferney — A może on jest innej wiary?“ W hinduskim Panteonie jest więcej, niż stu bogów. Oprócz zasadniczej trójcy — Sziwa, Brahma i Wisznu — jest jeszcze starodawny bóg Indra, jest ponury, podziemny bóg Jama, hinduski Pluton. Jest małżonka groźnego Sziwy — tysiącokącienna Kall czyli Durgi, hinduska Junona. Jest bóg lebiody, lotosu, latającej myszy. Jest bóg Malpa, bóg Zmija i bóg — Orzeł, są tysiące sekt i wolnych wierzeń, „dzainowizm“, „wedrujący zbracy“, wolni mnisi, „otoczeni powietrzem“ i filozofowie kontemplacyjni — jogowie, „odziani w por 61“. — Jakiej jesteś wiary? — zapytał pewnego razu Mac Ferney nosiciela wody. — Kto widział siódmą oblicze boga Sziwy? — odpowiedział

GŁOS	
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej	
Redaguje: KOLEGIUM REDAKCY	